

**ZADZWOŃ!**

Wybierz najlepszy dla siebie  
**OTWARTY FUNDUSZ  
EMERYTALNY**  
tel. 0606 433 994



Zdrowych, pogodnych i  
wesółych Świąt Bożego  
Narodzenia oraz szczęśli-  
wego nowego roku życzy  
Twój doradca finansowy

**Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz  
Nowego Roku 2008  
najserdeczniejsze życzenia Wszystkim  
Mieszkańcom sołectwa Doruchów 1**



*składa  
sołtys wsi Doruchów  
inż. Adam Wypchło*

**Radosnych Świąt Bożego Narodzenia  
oraz szczęśliwego Nowego 2008 Roku**



*życzy  
„ROMI”  
Usługi Intrologatorskie  
Miroslawa Dolata*

**Nowo otwarty 1 grudnia 2007r.**  
zakład tradycyjnych usług intrologator-  
skich **zaprasza** do korzystania z jego usług  
wszystkie FIRMY, URZĘDY, SZKOŁY oraz ludzi  
prywatnych potrzebujących tych usług

Z poważaniem  
Miroslawa i Roman Dolata  
os. Zamkowe 19A (pawilon obok kotłowni), Ostrzeszów,  
tel. 586-13-33; 511 944 542

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku  
wszystkim honorowym dawcom krwi oraz osobom  
promującym i wspierającym honorowe krwiodawstwo  
składam najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pomyśl-  
ności i radości w życiu osobistym i zawodowym.



*Kierownik TOKiK w Ostrzeszowie -  
Stanisław Walkiewicz z personelem.*

## Wigilie

Uważa się powszechnie, że wigilia Bożego Narodzenia to jeden z najpiękniejszych dni w roku. Do uroczystej wiececzy, przy suto zastawionym stole siada wielopokoleniowa rodzina. Opła-



tać, dziecięczo w żłobie, wyznajemy Boga w Tobie. Coś się narodził tej nocy, byś nas wyrwał z czarta mocy”, „Gość z nieba przychodzi, co Boga z ludem, lud z Bogiem pogodzi, synów Adama z czar-towskiej niewoli wyrwie, wyzwoli”. A więc skarga na zły los i nadzieja na lepsze jutro. I tu za ilu-stracją niech posłużą dwa przykła-dy z dziedziny sztuki: obraz J. Malczew-skiego „Wigilia na Syberii” („Wigilia

zostańców”) i J. Dudy-Gracza „Wigilia 81”. Obydwa są niezwykle wymowne. Pierwszy jest związany z tematyką pa-triotypczną – martyrologiczną, powstał w 1892r., dotyczy represji Polaków po powstaniu styczniowym 1863r. Ogląda-my grupę mężczyzn, którzy zasiedli do wigilii gdzieś na „nie ludzkiej ziemi”. Na stole talerze, ale puste, trochę czarnego chleba i kilka grudek cukru. Jeden z mę-zczyzn rozdziela go, zsypując ze złożonej kartki, drugi podstawi talerz, aby nie uрониć żadnego okruszka. Inny uczest-nik spotkania zasłonił pochyloną twarz talerzem i pewnie zadumał się, a może nie chce, aby widać było łzy. Sąsiedzi oparł głowę na splecionych dłoniach – może się modli. Ktoś wyciera nos w chusteczkę – ze wzruszenia? Na ścianie mroźny osad wilgoci. Trochę ciepła daje dopalająca się świeca i, chyba główny rarytas tej wiececzy, gorąca herbata nalewana z

tek, życzenia, uśmiechy, dużo światła, również tego kolorowego z choinki, pre-zenty, pasterka – po prostu radość. O tym szczęściu śpiewamy w koledach: „Tego dnia wesołego, narodzenia Bożego, we-selmy się, radujmy się...!”, „Ciemna noc w jasności promienistej brodzi. Aniołowie się radują, pod niebiosą wyśpiewują...”

W literaturze, np. u Reymonta w „Chłopach”, też spotykamy się z taką at-mosferą: „Najpierw był buraczany kwas, ugotowany na grzybach z ziemniakami całymi, a potem przyszły śledzie w mące obtaczane i smażone w oleju konopnym, później zaś pszenne kluski z makiem, a potem szła kapusta z grzybami, olejem również omaszczona, a na ostatek podała Jagusia przysmak prawdziwy, bo racuszki z gryczanej mąki z miodem zatarte i w makowym oleju upróżone...” Nic, tylko palce lizać!

J. Bockenheim w książce „Przy polskim stole” snuje takie refleksje: „Wy-jatkowość tej szczególnej wiececzy, n a s t r ó j życziwości i przebaczenia, odnajdywane z radością na stole wciąż te same ulubio-ne potrawy, składają się na malowniczą tradycję, która podczas ciężkich o p r e s j i narodowych, jak okres roz-biorowy czy lata okupacji, p o m a g a zachować tożsamość narodową. Zwłasz-cza dla ludzi więzionych, zesłanych, emigrantów czy żołnierzy walczących o Polskę w obcych krajach, stanowiła ona symbol, możliwość spotkania się z bliskimi przynajmniej myślą o tej samej godzinie.” No właśnie, nie zawsze i nie wszędzie bywało i bywa tak radosne, szczęśliwe, ciepłe. Prócz wymienionych wyżej więź-niów, żołnierzy, emigrantów, dotyczy to chorych, samotnych, biednych, bezdom-nych. Ci mogą zapytać słowami innej koledy: „Dlaczego dzisiaj, Boży Aniele, ogłaszasz ludziom wielkie wesele?” Zaś zwracając się ku wydarzeniom z naszej historii, można posłużyć się fragmentami innych pieśni bożonarodzeniowych: „Wi-

szczęśliwie, wyznajemy Boga w Tobie. Coś się narodził tej nocy, byś nas wyrwał z czarta mocy”, „Gość z nieba przychodzi, co Boga z ludem, lud z Bogiem pogodzi, synów Adama z czar-towskiej niewoli wyrwie, wyzwoli”. A więc skarga na zły los i nadzieja na lepsze jutro. I tu za ilu-stracją niech posłużą dwa przykła-dy z dziedziny sztuki: obraz J. Malczew-skiego „Wigilia na Syberii” („Wigilia



szczęśliwie, wyznajemy Boga w Tobie. Coś się narodził tej nocy, byś nas wyrwał z czarta mocy”, „Gość z nieba przychodzi, co Boga z ludem, lud z Bogiem pogodzi, synów Adama z czar-towskiej niewoli wyrwie, wyzwoli”. A więc skarga na zły los i nadzieja na lepsze jutro. I tu za ilu-stracją niech posłużą dwa przykła-dy z dziedziny sztuki: obraz J. Malczew-skiego „Wigilia na Syberii” („Wigilia

szczęśliwie, wyznajemy Boga w Tobie. Coś się narodził tej nocy, byś nas wyrwał z czarta mocy”, „Gość z nieba przychodzi, co Boga z ludem, lud z Bogiem pogodzi, synów Adama z czar-towskiej niewoli wyrwie, wyzwoli”. A więc skarga na zły los i nadzieja na lepsze jutro. I tu za ilu-stracją niech posłużą dwa przykła-dy z dziedziny sztuki: obraz J. Malczew-skiego „Wigilia na Syberii” („Wigilia

szczęśliwie, wyznajemy Boga w Tobie. Coś się narodził tej nocy, byś nas wyrwał z czarta mocy”, „Gość z nieba przychodzi, co Boga z ludem, lud z Bogiem pogodzi, synów Adama z czar-towskiej niewoli wyrwie, wyzwoli”. A więc skarga na zły los i nadzieja na lepsze jutro. I tu za ilu-stracją niech posłużą dwa przykła-dy z dziedziny sztuki: obraz J. Malczew-skiego „Wigilia na Syberii” („Wigilia

Ryszard Pala

## Uwaga krwiodawcy!

W dniach 22.12.2007 do  
01.01.2008r. Oddział  
Terenowy  
Krwiodawstwa w  
Ostrzeszowie i w Kępnie  
będzie nieczynny.  
Krwiodawców  
zapraszamy w innym  
terminie.  
**Przepraszamy.**

*Kierownik TOKiK w  
Ostrzeszowie lek. med.  
Stanisław Walkiewicz*

## GRUDNIOWE MEMENTO

To już 26. rok, jubileusz przemię-  
nęły, ale pamięć pozostała. Pamięć o  
tamtych krwawym stłumieniu soli-  
darnościowych zrywów, o ofiarach  
ciągle czekających na sprawiedli-  
wość i wciąż „niewinnych” katach.  
13 grudnia - pamiętamy ten mroźny  
dzień, kiedy na ulice polskich miast  
wyjechały czołgi, kneblując na parę  
lat rodzącą się wolność. Ale czy to  
jest powód do świętowania? Nie!  
Na pewno nie. Jest to jednak powód  
do przypominania o tej zbrodni, a  
może nawet obowiązek wobec ludzi,  
którzy za suwerenność i namiastkę  
demokracji nie zawahali się oddać  
życia.

W Ostrzeszowie pamięć tamtych  
ofiar jest czczona zawsze na cmen-  
tarzu parafialnym. W jego centrum,  
wokół obelisku, tak jak w minionych  
latach zebrali się ci, co chcą pamiętać  
i ci, co wiedzą o 13 grudnia pamiętając  
z opowiadań świadków historii. Stane-  
li przed kamieniem, na którym każda  
z wypisanych dat to krwawiąca rana  
narodu.

W imieniu organizatorów  
spotkania – Klubu Prawicy Ziemi  
Ostrzeszowskiej - przywitał przy-  
byłych przew. Ryszard Szymański.  
Wśród zebranych ludzie dawkiej Soli-  
darności: pp. Kazimiera Jurkiewicz,  
Stanisław Bojszczak, Kazimierz  
Obsadny. Dość licznie zjawiała się



młodzież szkolna.

„Dzień 13 grudnia stanowią memo-  
mento dla narodu, żeby już nigdy brat  
nie podnosił ręki na brata” – rozpo-  
czął wspomnienia jeden dwóch  
internowanych ostrzeszowian – K.  
Obsadny. Po kolei rozważał każdą z  
umieszczonych na tablicy dat – 1956,  
1970, 1976, 1981, 1982, 1984. Znany  
ich wymowę, wiemy, co w tych latach  
zafundowano Polakom. Obsadny ko-  
mentował każdą z tych dat, dopisując  
i nowe, jak 1968 – zdjęcie „Dziadów”

i rozprawa z osobami pochodzenia  
żydowskiego, a także najazd na  
Czechosłowację wojsk Układu War-  
szawskiego. Mówił też o 1980 roku i  
jakże radosnym wydarzeniu – naro-  
dzinach NSZZ Solidarność. Strajki  
wolnościowe wybuchały również w  
FUM-ie, a po nim nastąpiły ostrze-  
szowskich zakładach. To był „polski  
sierpień” – krótki. Po nim nastał za-  
to długi grudzień stanu wojennego.  
Oficjalnie trwał 588 dni, a pochłoniął  
ok. 90 ofiar, zamordowanych jawnie  
i skrytobójczo. Zaś ponad 5 tys.  
rodaków zostało bezprawnie inter-  
nowanych. W tej liczbie ostrzeszo-  
wian: S. Bojszczak i K. Obsadny.  
„Przyszli po mnie o trzeciej. Przez  
„judasza” zobaczyłem porucznika  
i dwóch cywilów” – rozpoczął swe  
wspomnienia z internowania K. Ob-  
sadny. Mówił o smutnej Wigilii '81,  
kolejnych demonstracjach, strajkach  
i ofiarach, które w 1989r. doprowa-  
dziły do wyjątkowej wolności.

Jeszcze krótka modlitwa w inten-  
cji tych spośród walczących, których  
nie ma już wśród nas i kwiaty, które  
w ten grudniowy dzień już od wielu  
lat przyozdabiają obelisk. Składali je  
zarówno solidarnościowi weterani,  
jak i młodzież szkolna oraz ta w  
harcerskich mundurkach. Niedługo  
to oni poniosą sztandar tej między-  
ludzkiej solidarności.

K. Juszczyk